

# Wydeptany dukt to większe ryzyko

Nie każdy upadek na nieodśnieżonym chodniku będzie uprawniał do wystąpienia o odszkodowanie

Alina Przekłasa  
dgp@infor.pl

W okresie zimowym często zdarzają się wypadki pieszych spowodowane nieodpowiednim utrzymaniem nawierzchni ulic czy chodników. Zgodnie z ustawą z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. z 1996 r. nr 132, poz. 622 z późn. zm.) obowiązek uprzątnięcia błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości należy do jej właściciela. Warto jednak zaznaczyć, że gdy do upadku dojdzie na ścieżce stworzonej, wydeptanej na skrót przez samych pieszych, odpowiedzialność taka może nie zachodzić. Orzecznictwo w tej kwestii jest niespójne, sąd może bowiem stwierdzić, że tego rodzaju przejście nie jest objęte obowiązkiem utrzymania zimowego.

## Odpowiedzialność cywilna

Bardzo często właściciele posesji korzystają z usług profesjonalnych firm w zakresie zimowego utrzymania traktów, co pozwala im przenieść odpowiedzialność za odśnieżanie na daną firmę. W takich przypadkach sprawcy szkód odpowiadają na zasadzie winy. Podstawę ich odpowiedzialności określa więc art. 415 k.c. poprzez stwierdzenie, że obowiązany do naprawienia szkody jest ten, kto wyrządził innej osobie szkodę ze swojej winy na skutek swojego działania lub zaniechania. Oznacza to, iż obowiązek naprawienia szkody powstaje w przypadku zaniechania w wykonaniu obowiązków danego podmiotu: np. nieodśnieżenie czy też nieposypywanie nawierzchni materiałami szorstkimi.

Obecnie właściciele nieruchomości coraz częściej mają jednak wykupioną polisę OC, co zdecydowanie ułatwia osobom poszkodowanym dochodzenie roszczeń na mocy art. 822 par. 4 kodeksu cywilnego. Stanowi on, iż uprawniony do odszkodowania w związku

ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Pamiętać jednak należy, iż nie każdy upadek na nieodśnieżonej czy śliskiej nawierzchni, skutkujący nawet poważnymi obrażeniami, będzie uprawniał osobę poszkodowaną do wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym. Podczas np. gwałtownych opadów śniegu często niemożliwe jest wyeliminowanie ryzyka upadku pie-

## Ze zgłoszeniem roszczeń z OC sprawcy nie trzeba czekać do końca leczenia

szych. W związku z warunkami atmosferycznymi po prostu nie da się jednocześnie zabezpieczyć całego terenu. Jeżeli jednak można dostrzec (np. przechodząc często daną trasą), że chodnik jest nieodśnieżony, oblodzony, a posypywanie nawierzchni wykonywane jest niestarannie bądź rzadko, wówczas można mówić o zaniedbaniu.

## Kwestie dowodowe

W związku z tym, że osoba poszkodowana i dochodząca swych roszczeń przed ubezpieczycielem zgodnie z art. 6 k.c. musi wskazać dowody

potwierdzające winę podmiotu odpowiedzialnego za szkodę, warto zapamiętać kilka praktycznych po-

rad, które ułatwią zebranie właściwego materiału dowodowego, a tym samym wykazanie winy.

W przypadku cięższych obrażeń warto poprosić o pomoc np. osobę towarzyszącą, udzielającą pomocy bądź świadka zdarzenia, by bezpośrednio po zdarzeniu wykonała zdjęcia miejsca wypadku (np. telefonem komórkowym), które najlepiej zobrazują stan na-

wierzchni. Koniecznie należy poprosić naocznych świadków wypadku o ich dane osobowe oraz kontaktowe, a także o złożenie przez nich w późniejszym czasie pisemnego opisu okoliczności wypadku, z podaniem daty, godziny, stanu nawierzchni oraz warunków atmosferycznych.

Jeżeli wypadek powoduje poważniejsze urazy, warto na miejsce wezwać karetkę i poprosić jej zespół o pisemne potwierdzenie stanu nawierzchni, z której zabierany był poszkodowany (w praktyce taki dokument często przesądza o przyjęciu odpowiedzialności przez ubezpieczyciela). Można na miejsce upadku wezwać także jednostkę straży miejskiej, która potwierdzi zdarzenie i jego okoliczności. Dobrze też, by sama osoba poszkodowana w sposób szczegółowy i w formie pisemnej opisała całe zdarzenie w możliwie krótkim czasie po wypadku. Dobrym posunięciem będzie także pisemne zgłoszenie wypadku podmiotowi odpowiedzialnemu za dany teren (chodzi tu wyłącznie o poinformowanie o wypadku, a nie o zgłaszanie roszczeń odszkodowawczych).

W dalszej kolejności należy zgromadzić dokumentację medyczną z leczenia powypadkowego wraz z rachunkami z tytułu poniesionych kosztów. Jednak ze zgłoszeniem roszczeń z OC sprawcy nie trzeba czekać do zakończenia leczenia. Osoba poszkodowana ma bowiem możliwość dochodzenia już wcześniej zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zwrotu kosztów leczenia oraz rehabilitacji, utraconych dochodów, przejazdów, opieki itp.

Dochodzenie roszczeń wynikających z wypadku na śliskiej nawierzchni często sprawia jednak wiele trudności, dlatego warto skorzystać z fachowej pomocy prawnej. Ubezpieczyciele często bowiem w pierwszej kolejności odmawiają wypłaty odszkodowania, uzasadniając to brakiem winy po stronie ubezpieczonego, tj. podmiotu odpowiedzialnego za szkodę.

**Analiza**  
DGP